

instytut muzyki i tańca



Szkoła Mistrzów Budowy Instrumentów Ludowych

Budowa **Fujary Trójotworowej**

według 200-letniej fujary znajdującej się w zbiorach Muzeum Tatrzańskiego
w Zakopanem

Mistrz: Krzysztof Siuty

Uczeń i Opracowanie: Mateusz Etynkowski

lipiec 2017



Dokumentacja zdjęciowa: Krzysztof Siuty, Mateusz Etynkowski

Spis treści

Opis działalności mistrza i ucznia	1
Kilka słów o budowie piszczałek i fujarek od mistrza	4
Pierwsze prace – obróbka drzewa	6
Robienie „okienka”	7
Kołek z „prożkiem”	8
Przekrój kanału ustnikowego	9
Wiercenie otworów	10
Zdobienie.....	11
Rysunek techniczny fujary	15

Opis działalności mistrza – Krzysztof Siuty

Nazywam się Krzysiek Siuty „Sęk”, urodziłem się w Zakopanem w roku 1974, pochodzę z góralskiej rodziny, a na Podhalu życie w dosyć naturalny sposób splecione jest z góralską muzyką i z przyrodą. Również u mnie w domu tak było i jest po dziś dzień, więc od dziecka kojarzyła mi się ona ze sposobem przekazywania emocji. Od małego też próbowałem wszystko wokół siebie narysować lub wyrzeźbić, więc wylądowałem w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych im. A. Kenara w Zakopanem, ale na meblarstwie artystycznym, ponieważ wydawało mi się, że nie mogę iść na lutnictwo, jeśli nie umiem grać na skrzypcach. Ale trochę tego żałuje, ponieważ będąc już na studiach – Inżynieria Środowiska na Politechnice Krakowskiej, postanowiłem, że muszę zrozumieć jak to się dzieje, że skrzypek mając melodie w głowie z taką biegłością umie palcami przebierać, żeby ją wygrać, wydawało mi się to wtedy jakąś abstrakcją? Potem przyszła fascynacja piscołkami, udało mi się zakupić kilka słowackich, a w Polsce były nie do zdobycia, ponieważ rok rocznie jeździłem na słowackie festiwale folklorystyczne na Detve, Terchovą i Vychodną, zacząłem trochę na nich grać. Ale znów zacząłem kombinować, żeby takie coś grające zrobić, nie mając odpowiednich wiertel wypychając rdzeń z bzu koralowego różnymi prętami itp., udało mi się zrobić miniaturkę końcówki, która zagrała, ale wydawało mi się, że za cicho, poprawiając ją po kilku dniach zepsułem ją całkiem, co mnie zniechęciło i następny instrument zrobiłem pewnie 15 lat później, bo w roku 2008.

Ale największą fascynacją muzyczną okazała się dla mnie fujara podpolanska z okolic Detvy w środkowej Słowacji. Przy zakupie jednej od jednego z twórców poprosiłem żeby mi zrobił dodatkowy ustnik. On mnie wyśmiał, że wystarczy przewiercić kawałek patyka. I wtedy tak naprawdę się zaczęło, od tych ustników, zrobiłem kilka, potem zacząłem załatwiać specjalne wiertła, szyny do wiercenia. I podglądając, rozbierając instrumenty, które miałem w domu, odtwarzać metodą prób i błędów, nawet bardziej błędów, pierwsze końcówki, piscołki 6 otworowe, dwojnice, a na końcu fujary podpolanskie. Trochę się napsuło towaru. Ale z czasem coraz lepiej „popiskiwały”. W roku 2010 zgłosiłem się na przegląd twórców instrumentów ludowych (Instrumentum Excellens) na Detve na Słowacji, jako jedyny zagraniczny twórca, właśnie z ichniejszą fujarą detviąską oraz dwojnicą. Oprócz wystawienia swoich instrumentów, wystąpiłem na koncercie poświęconym instrumentom ludowym grając na swoich instrumentach z instrumentalistami, fujaristami, których znałem z płyt cd, było to dla mnie olbrzymie wyróżnienie, gdyż skład grających na koncercie dobierał Igor Danihel. To wszystko zmotywowało mnie jeszcze bardziej do tego, żeby bawić się tą pasją jeszcze bardziej, więc poświęcam każdą wolną chwilę na próbę zrobienia lepszych i jeszcze lepszych instrumentów, początkowo tylko dla siebie. A z czasem raz jeden raz drugi znajomy wpada, czy bym mu jakiegoś instrumentu nie wystrugał. W roku 2014 wystawiałem swoje instrumenty przy Międzynarodowym Festiwalu Folkloru Ziem Górskich a Zakopanem oraz na Osodzie w Kościelisku, a w tym roku w Warszawie na festiwalu Wszystkie Mazurki Świata, w Krakowie na festiwalu Rozstaje, na Międzynarodowych Targach twórców Ludowych oraz przy Międzynarodowym Festiwalu Folkloru Ziem Górskich w Zakopanem.

Mój prapradziadek od strony taty Jan Folfas „Grzybek” też wyrabiał instrumenty dwojnice i piszczałki oraz grał na nich, grał też na dudach, ale nie wiem czy je robił sam. Tak, że jest to nawiązanie do tradycji rodzinnych.

Opis działalności ucznia – Mateusz Etynkowski

ur. 10.09.1978 Mielec, Polska

miejsce i rok studiów:

1997-1998 York University Toronto, Canada

Fakultet Sztuk Pięknych

1999-2001 George Brown College of Applied Arts and Technology, Toronto, Canada

Furniture production and design

Tytuł uzyskany: Technik meblarstwa – produkcja i projektowanie mebli

1998-2001 Czteroletnie Polonijne Studium Taneczne, Rzeszów, Polska

Kurs instruktorski w zakresie tańce polskie ludowe i narodowe

2005-2006 Uniwersytet Rzeszowski (oddział w Limanowej, Polska)

Studia Podyplomowe w zakresie przygotowania pedagogicznego

Zawód wykonany: Krawiectwo artystyczne. Projektant. Tapicer. Instrumentalista ludowy.

Najważniejsze wystawy i projekty:

2001 – byłem członkiem ekipy badającej mniejszość węgierską „Csango” na terenie Siedmiogrodu w Gyimes oraz Moldva. Badaliśmy zwyczaje związane z Bożym Narodzeniem, kolędowaniem oraz Sylwestrem. Efektem tego wyjazdu był film dokumentalny „Ordog Utja – Kecskeszem egyuttas”.

2002-2003 – Rejestrowałem muzykę zespołu Domokos Laszlo ze specjalnym gościem Duduj Rozalią z okolic Csikszentdomokos, Siedmiogród. Rozalia jest najstarszą cyganką grającą na „utogradon” w rejonie Felcsik. W dawnych latach tworzyła zespół z mężem Sinka Sandor. Efektem tego projektu była płyta CD wydana w 2004 roku „Nyomas, nyomas...”, kompilacja moich nagrań na żywo w terenie oraz archiwalne nagrania muzyki Felcsik.

2011 – Udział w pokazie mody „ Z modą podhalańską przez wieki” organizowanym przy Międzynarodowym Festiwalu Ziem Górskich w Zakopanem. Prezentowaliśmy wykonane przez nas stroje tradycyjne oraz inspirowane folklorem Karpackim.

2011 – Prowadziłem warsztaty folklorystyczne z zakresu kroju i tkanin strojów podhalańskich przy Międzynarodowym Festiwalu Ziem Górskich.

2011 – Nasze stroje zostały umieszczone w książce „Strój Górali Podhalańskich” Stanisławy Trebuni- Staszal oraz Jacka Kubiena.

2013 – Odtworzenie stroju męskiego i damskiego Górali Łąckich dla Muzeum etnograficznego w Nowym Sączu.

2013 – Zostałem członkiem „Stowarzyszenia Twórców Ludowych w Lublinie”

2014 – Wraz z żoną zorganizowaliśmy warsztaty tańca i muzyki w Zakopanem z regionu Kalotaszeg z Siedmiogrodu. Instruktorzy tańca oraz muzyki z Węgier uczyli figury taneczne oraz melodi na skrzypcach, altówce i kontrabasie z tego regionu. Warsztaty były prywatną inicjatywą, organizowane i realizowane bez pomocy Unii, otwarte dla wszystkich.

2015 – Zostałem zaproszony do grupy piszącej o szczególnych elementach stroju Podhalańskiego i opracowując ich wykroje do publikacji naukowej „Atlas Polskich Strojów Ludowych”

Przebieg kariery

Od 11 roku życia, przez 10 lat tańczyłem w polonijnym zespole „Lechowia” w Toronto. Ostatnie 3 lata byłem choreografem zespołu dziecięcego oraz młodzieżowego. W latach 2002-2003 prowadziłem również zespoły polonijne „Tatry” w Oshawa, „Źródło” w Brampton (blisko Toronto) oraz dziecięcy zespół Biały Orzeł również w Toronto. Od roku 1998 poznawałem tradycyjny folklor Górali Podhalańskich w zespole działającym przy Związku Podhalan w Toronto. Udzielałem się jako tancerz oraz muzykant w kapeli jako basista i sekundzista. Byłem członkiem węgierskiego zespołu ludowego „Kodaly”, gdzie uczyłem się tańców węgierskich od instruktorów z Węgier i Siedmiogrodu. Brałem udział w wielu warsztatach tanecznych oraz muzycznych ucząc się tańców i muzyki z różnych regionów Węgier oraz Siedmiogrodu. Byłem członkiem kapeli węgierskiej „Vadkelet” działającej na terenie Toronto. Byłem współzałożycielem i członkiem zespołu „Kecskeszem” kultywującego tradycje taneczne, muzyczne oraz prezentującego zwyczaje mniejszości węgierskiej „Csango”. Z tymi różnymi zespołami brałem udział w licznych koncertach i festiwalach w Kanadzie oraz za granicą. Jeden z największych festiwali to był „Festival de Pyrenee” na południu Francji.

W 2003 roku wróciłem do Polski. Założyłem rodzinę i obecnie mieszkamy w Zakopanem. Tu udzielam się w różnych składach muzycznych, grając na kontrabasie, basach podhalańskich, skrzypcach (sekund), altówce węgierskiej oraz instrumentach pasterskich. Razem z żoną zaczęliśmy uczyć tańców Łuku Karpackiego: Węgry, Słowacja oraz Romskich. Od czasu do czasu prezentujemy te tańce przy okazji różnych imprez. Występuję gościnnie z zespołem romskim „Kale Bala” i w 2013 roku prowadziłem warsztaty tańców romskich w Dworze Kossaków w Górkach Wielkich.

Od 2004 roku zmierzyłem się z krawiectwem. Samodzielnie nauczyłem się jak kroić i szyć stroje ludowe. Wraz z żoną prowadzimy warsztat krawiecki, gdzie tworzymy kreacje stylizowane oraz tradycyjne stroje podhalańskie, jak i z innych regionów Polski i Karpat.

W 2013 roku wraz z żoną założyliśmy zespół „Tabor”, specjalizujący się w tańcach karpackich.

Od 2013 roku jestem członkiem Stowarzyszenia Twórców Ludowych.

Od 2009 propaguję tradycyjną podhalańską kulturę muzyczno-taneczną dla grup turystycznych zagranicznych, często jako prowadzący opowiadam im o tradycjach, architekturze, o instrumentach i strojach.

Kilka słów o budowie piszczałek i fujarek od mistrza

A jeśli chodzi o wyrób instrumentów, najważniejszy jest dobór towaru, drewna, to jest gatunku, ale przede wszystkim jakości drewna, gęstości usłojenia. Ja używam najczęściej bzu czarnego, jesionu, jawora, śliwki, brzostry, dzikiej róży. Już w lesie wiadomo, że jak się znajdzie piękny zdrowy kawałek drewna to jest szansa na pięknie brzmiący instrument. Po ścięciu najlepiej od razu przewiercić drewno i tu sprawdzają się najlepiej stare ręczne wiertła na Podhalu nazywane teblokami. Przed wierceniem drewno trzeba przy pomocy imadeł i ścisków sprostować na czas wiercenia i tu czeka nas setki obrotów wiertła przy pomocy rąk, od najmniejszego wiertła do coraz większego. Potem trzeba odczekać minimum rok i zwykle znów wiercimy do odpowiedniego rozmiaru przewiertu gdyż pierwszy przewiert zwykle się zsycha o parę milimetrów. Jak się już doczekamy to bierzemy się za kolejną brudną robotę, czyli okorowanie, heblowanie, tarnikowanie, wygładzanie papierami ściernymi, tak aby uzyskać odpowiednią grubość ścian. I wtedy czas na dłuta, nożyki, pilniki bo trzeba zrobić tzw. okienko, szczelinę, języczek, czyli duszę instrumentu, gdzie powstaje głos, potem dopasowuje się do tego kolek z odpowiednim nachyleniem do języczka, i już powinno grać, ale jeszcze trzeba zwykle kilka korekt, zanim głos będzie czysty i przyjemny (na początku jak zaczynałem tą przygodę nie było końca korektom, kończyło się to zwykle utratą głosu instrumentu i lądował on w piecu, ponieważ nawet niewielkie części milimetra w tym elemencie instrumentu decydują o tym czy instrument będzie grał czy nie). Jeśli podstawowe brzmienia na przeduchu są przyjemne w odsłuchu, bierzemy się za ustalenie tonacji, do tego służy zwykły stroik elektroniczny lub inny postrojony instrument, ucina się z długości fujarkę kawałek po kawałku, tak, aby uzyskać idealny ton podstawowy w danej tonacji. I jeśli jest to końcówka czyli piszczałka bezotworowa to możemy już na niej grać, ale jeśli ma to być piszczałka 6 otworowa lub 3 otworowa fujara lub fujarka, trzeba obliczyć rozstaw otworów dźwiękowych bocznych, i jest to o tyle skomplikowane, że nawet piszczałki w jednej tonacji jeśli mają choć nie duże różnice w średnicy przewiertu, będą się różniły długością, więc również rozstawem otworów. I tu kłania się fizyka i matematyka, ja obliczyłem zależności odległościowe między różnymi piszczałkami o różnych długościach i zrobiłem sobie swój wzór z którego korzystam i jest dość niezawodny. Z tego co wiem każdy twórca ma swój wzór i jest to jego słodka tajemnica. Potem zostaje tylko wyzdobienie instrumentu, ja rzeźbie motywy geometryczne rozety, motywy roślinne, zwierzęce, czasem inkrustuje lub wcinam intarsje, bejcuje, wypalam kwasem, a na końcu lakieruje szelakiem. Jeśli chodzi o fujary detvanskie trzeba oprócz głównej fujary, która wygląda jak zwykła piszczałka 6 otworowa z tym że np. w najbardziej powszechnej w tonacji G, ma około 170 cm długości, dlatego ma tylko 3 dolne otwory, bo górnych i tak nie dało by się używać, trzeba dorobić jeszcze przewód doprowadzający powietrze do głównej fujary, który z obu stron zatykamy korkiem, oraz kolek spajający obie, oraz ustnik. Całość wiąże się rzemieniem, a otwór z góry gdzie w zwykłych fujarkach się dmucha, zapycha się kawałkiem skóry. Jeszcze tylko zapuścić wewnątrz instrumentu parafiną ciekłą, dla ochrony przed wilgocią i można już na niej czarować niesamowite dźwięki. Mimo, że fujary mają tylko 3 otwory, to dzięki przedęciu można na nich zagrać dwie oktawy, tak jak na piszczałkach 6 otworowych. Oprócz takich fujar robię też fujary 3 otworowe, o jego istnieniu na Podhalu dowodziła rycina Ignacego Blumenfelda z 1809 „Zbójnicka biesiada pod Siwą Skałą”, gdzie jeden z ilustrowanych zbójników, zbójnik Maciata z Białego Dunajca gra na niej, ale dopiero po wielu latach chyba około 1970 została ona znaleziona w Białym Dunajcu i jest w zbiorach Muzeum Tatrzańskiego. Długość tego instrumentu sugeruje że stroiła w tonacji „F-dur” i na rycinie gra wspólnie z kozą podhalańską, która też jest strojona w tonacji F.



Fujara trójotworowa ze zbiorów Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem



Rycina Blumenfelda z 1809 ze zbiorów Tomasz Krzyżanowskiego ilustrująca archaiczną fujarę

Pierwsze prace – obróbka drzewa

Materiały: 1 metr bieżący Czarnego Bzu o średnicy nie mniej niż 6 cm, Leszczyna do wykonania kołka ustnikowego, blacha z mosiądzu, gwoździe mosiężne.

1. Selekcja drewna, odpowiednia długość, obwód, gęstość słoików. Sezonowanie i suszenie drewna około 1.5 roku.



2. Za pomocą ścisków, drewno jest prostowane do szyny i przygotowane do wiercenia otworu przez całą długość drewna. Wiercenie za pomocą wiertarki elektrycznej wykonuje się mały otwór śred. 15. Dalsze wiercenie wykonuje się ręcznie za pomocą „tebłaka” – gwarowe określenie długie ręczne wiertła stalowe. Stopniowo powiększa się otwór do śred. 20, 26 i docelowo 28.



tebłak” – gwarowe określenie na ręczne wiertła pokazane wyżej.



3. Drewno pozostaje w ściskach i za pomocą papieru ściernego o gęstość 60, 100, 150 i 240 szlifuje się odwiert.

Robienie „okienka”

1. Tam gdzie będzie „okienko” czyli otwór dźwiękowy trzeba okorować i nawiercić małą (śred. 0.5 cm) dziurkę tylko przez jedną ściankę fujary. Za pomocą noża specjalnego, okienko jest powiększone i docięte do kształtu prostokąta. Drobnym pilnikiem otwór jest opracowany na docelowy wymiar (9x12, w późniejszym etapie można jeszcze przeprowadzić korektę i delikatnie powiększyć okienko).
2. Za pomocą różnych pilników kanał ustnikowy jest wyźłobiony
3. Za pomocą pilnika, dolna część „grani” jest szlifowana i profilowana. Kolejnie, za pomocą dłutka górna część „grani” jest profilowana tak aby „grań” się znajdował centralnie na wprost kanału ustnikowego (wlot powietrza).

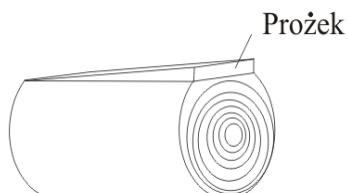


Kołek z „prożkiem”

1. Kołek, wykonany z leszczyny trzeba dociąć nieco dłuższy od wymiaru końca fujary do górnej ścianki „okienka”. Po dopasowaniu go do głównego kanału fujary, jest obcięty na wymiar docelowy.
2. Prożek jest wykonany wpieryw przez narysowania na kołku dwie pionowe linie ołówkiem, z jednej strony odległość jaki jest kanał ustnikowy a z drugiej strony zwężone około 2-3 mm. Linie są nacięte nożem około 2-3mm głęboko i podłubane tworząc niską krawędź. Używając papieru ściernego, szlifuję pod lekkim kątem aby z jednej strony całkowicie usunąć krawędź.



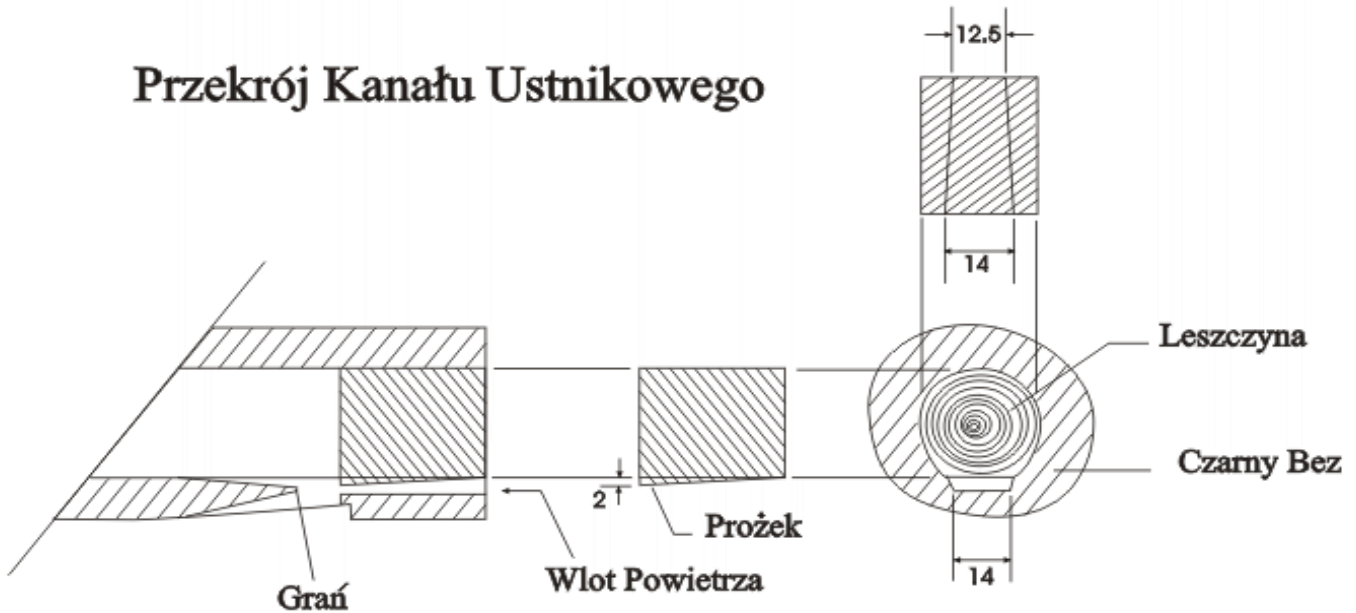
3. Kołek jest potem dłubany dłutkiem, i szlifowany papierem, aby idealnie wpasować go do głównego kanału fujary.



4. Kołek zostaje nabity do otworu i korekty kanału ustnikowego, prożka, i grani są przeprowadzone dopóki odpowiedni czysty dźwięk jest uzyskany.

5. Jak już dźwięk satysfakcjonuje, ścianki „grani” oraz prożek zostają zalakierowane, żeby ograniczyć wszelkie zmiany pod wpływem wilgoci, które mogą się pojawić podczas grania na instrumencie.

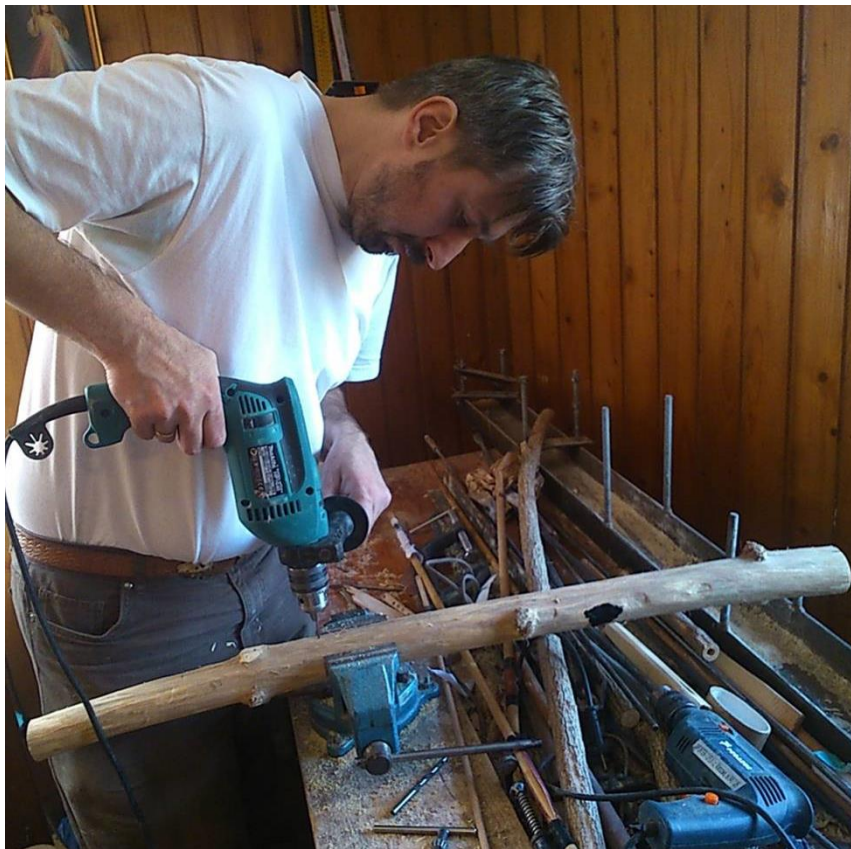
Przekrój Kanału Ustnikowego



6. Obcięcie na długość fujary za pomocą piły ręcznej w celu uzyskania docelowej tonacji fujary. Skracanie długości instrumentu powoduje podwyższenie dźwięku.
7. Fujara jest pozbawiana kory za pomocą noża lub innych narzędzi z ostrym katem. Następnie szlifowana papierem ściernym do wyrównania wszelkich nierówności.

Wiercenie otworów

1. Lokalizacja otworów bocznych została ustalona metodą „prób i błędów” przez Krzysztofa Siutego w oparciu o eksponat ze zbiorów Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem. Krzysztof Siuty dopracował odległości pomiędzy otworami tak, aby uzyskać czystą skalę dźwiękową (F-dur).
2. Po zaznaczeniu otworów na fujarze, wiercenie otworów wiertłem 9 mm i sprawdzanie ich stroju za pomocą stroika elektronicznego. Otwory można dostroić poprzez szlifowanie ścianki fujary oraz powiększanie średnicy otworów bocznych.



*Uwaga

Szlifowanie a więc zmniejszanie ścianek wokół danego otworu podwyższa jego dźwięk. Zwiększenie średnicy otworów również podwyższa dźwięk. Warto odnotować, że warunki atmosferyczne, czyli temperatura i wilgotność mają wpływ na dźwięk fujary i jej strojenie.

Zdobienie



Zdobienie na fujarze w Muzeum Tatrzańskim w Zakopanem



1. Wzór jest w pierw opracowywany na papierze i potem ołówkiem nanoszony na fujarę. W moim przypadku stosowałem parę technik zdobienia: rzeźbienie, inkrustacje oraz nabicie elementów z blachy mosiężnej w podobny sposób jak fujara w muzeum.



2. Nacięcie rowków pod inkrustacje i nabicie drutu inkrustacyjnego. Kolejnie papierem ściernym, drut jest szlifowany równo z ściankami fajary.

3. Centralny motyw metaliczny jest pierw wycięty z blachy mosiężnej i przyłożony do fajary, odrysowany i za pomocą noża, kształt jest wyżłobiony w fujarze. Za pomocą specjalnej dwuskładnikowej masy –kleju kształt mosiężny jest przyklejony do fajary, ściśnięty i zostawiony 24godz do wyschnięcia. Resztki kleju są usunięte i kształt metaliczny jest wyrównany i szlifowany papierem ściernym.
4. Za pomocą noża, motywy roślinne oraz geometryczne oparte na tradycyjnych są nacięte i wyrzeźbione. Delikatnie przeszlifowane papierem ściernym 100 i 150.



5. Kolejnie fujara jest bejcowana za pomocą wody z barwnikiem proszkowym. Należy zostawić około 3godz na suszenie, i kolejne szlifowanie fujary papierem 500-800. Jak kolor zostaje zaakceptowany, należy nanieść 4 warstwy politory szelakowej w odstępach 3 godz.



6. Zdobienie otworów blachą mosiężną. Najpierw wywiercić otwory w blachy a potem wyciąć okrągłe kształty. Można wyłagodzić wszelkie ostrości i nierówności papierem ściernym oraz pilnikiem. Okrągłe kształtki są odrysowane na fujarze i wpasowane w ściankę za pomocą noża i młotka. Ważne żeby tylko wyźłobić fujarę o grubość blachy. Używając dwuskładnikowy klej oraz małe mosiężne gwoźdźki o długość 6mm, kształtki są zamocowane przy otworach fujary.
7. Należy zapuścić całą fujarę „parafiną ciekłą” 2 razy w celu konserwacji.

Zdobienia na fujarze zrobionej przez Mateusza Etynkowskiego



Rysunek techniczny fujary trójtworowej

